

Interpelacja

Dot.: przedstawionej wizualizacji placu Biegańskiego.

Panie Prezydencie cały świat likwiduje bariery architektoniczne, a Częstochowa je tworzy dlaczego?

Przedstawiona propozycja w mojej ocenie jest mało funkcjonalna, a nawet niebezpieczna. Projektanci zapomnieli o tym, że przestrzeń publiczna powinna być dostępna dla wszystkich i pozbawiona barier architektonicznych, jednocześnie funkcjonalna, estetyczna, trwała oraz bezpieczna. Dlatego chciałbym zaproponować kilka rozwiązań:

- Ławki w przedstawionym rozwiązaniu nie obejmują uniwersalnych zasad, które pozwalają osobom z niepełnosprawnością, starszym swobodnie z nich korzystać. Zasadą jest, że jeśli ławek na danym obszarze jest więcej, oparcie i podłokietniki powinna mieć co najmniej 1/3 z nich w celu umożliwienia zarówno wygodnego siadania, jak i wygodnego wstawania, szczególnie osobom o ograniczonej sprawności. W przedstawionym rozwiązaniu podłokietników brak jednocześnie daje się zauważyć, że jest zbyt mało ławek z oparciami, co wskazuje, że projektantom nie zależało na ich wygodzie, a tym samym, aby użytkownicy nie mogli z nich zbyt długo korzystać. Bez oparcia trudno jest dłużej siedzieć, a u osób ze schorzeniami kręgosłupa może to dość szybko wywołać ból.
- Dostęp do strefy „vip” - zielonej. Z przedstawionej wizualizacji wynika, że zaplanowano strefy, do których by się dostać, należy podskoczyć, przyjmuje około 40 centymetrów, by do nich dojść i zająć miejsce, a wychodząc z nich wyskoczyć na 40 centymetrów w górę i 40 centymetrów w przód, żeby nie stanąć na siedzisku. Siedzisko w tym przypadku musi spełniać jednocześnie rolę schodka. W tej sytuacji wydaje się, że powinien tam też być umiejscowiony pojemnik ze szmatkami do przecierania ławki, ale czy wtedy nie powinien być tam kosz? Czy jest to strefa przyjazna osobom z niepełnosprawnościami, starszym i matek z wózkami? Raczej ta strefa, szczególnie w porze

wieczornej, zachęcać będzie do spokojnego delektowania się, ale nie wiem, czy inni korzystający z tych ławek będą zachwyceni.

- Toalety i komfortki. Panie Prezydencie trudno dziś sobie wyobrazić projekt w przestrzeni publicznej bez miejsc takich jak toalety i komfortki. Dlatego warunkiem podstawowym przy takim projekcie jest zaplanowanie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych w odpowiedniej ilości dostępnych dla wszystkich. W tym celu już są przygotowywane wytyczne, aby zapewnić osobom z niepełnosprawnościami realną poprawę dostępności do przestrzeni publicznej, czy więc nie lepiej już na tym etapie o nich pomyśleć?
- Udostępnienie miejsca do ładowania wózków elektrycznych, rowerów itp. Planowanie przestrzeni publicznej powinno przewidywać, że spora część użytkowników placu będzie korzystała z rowerów czy wózków elektrycznych. Dla wielu wózek czy skuter elektryczny stanowi podstawowe źródło mobilności umożliwiające wychodzenie z domu. Dlatego istotne jest, aby wcześniej taki punkt ładowania zaplanować.
- Oświetlenie i kosze na śmieci. W proponowanym projekcie brak jest punktów oświetlenia, a także koszy na śmieci. Brak tych ostatnich w strefach zamkniętych z ławkami bardzo utrudni utrzymanie ich w należytych porządku i nie ułatwi ich sprzątnięcia, bo niby gdzie miałyby być wyrzucane choćby niedopałki papierosów, papierki itp. Szkoda, że o tym zapomnieli projektanci, a nie zapomnieli o kurkach, które w Częstochowie są kojarzone ze stadionem RKS Raków zwanym potocznie kurnikiem.

Panie Prezydencie o niektórych ludziach mawia się, że widzą drzewa, ale nie widzą lasu. Z dostępnością architektoniczną w zaproponowanej wizualizacji jest podobnie. Projektant zapomniał o podstawach ABC dostępności, koncertując się na wyglądzie, co nie zawsze idzie w parze z dostępnością i funkcjonalnością.